w lipcu często pachniało
koprem (tak pomiędzy nami
- trzymam na strychu
zasuszone pędy chwil) potrafią
szybko otrzeć twarz czerwony nos
zawsze udaje się jakoś skryć
pod golfem lub okłamać samą siebie
że to alergia

duszne powietrze skrzypi
w każdym pęknięciu
wychudzonego poddasza
aż belki odstają

tutaj pierwszy raz
całowałeś skrzyżowania na ciele
każdą godzinę upamiętniając
uśmiechem - jakby był obietnicą
że aż do deski... i jeszcze mocniej

coś we mnie trzeszczy
już nie da rady się zazielenić
z następnymi miesiącami
zapominam kim jesteś

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

gaga26111, dodano 21.07.2016 20:12

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.